
COMPORECORDEYROS
MYŚLI
LUZEM

COMPORECORDEYROS

MYŚLI

LUZEM



Wydanie II
rozszerzone
Comporecordeyros 2012

CZĘŚĆ I

Tylko naiwne mają szanse
przeżyć szczęścia niuanse.

Przeciętny człowiek, codziennie jest idiotą od 120 do 1580 razy. Na szczęście trochę więcej razy jest opanowany umysłowo.

Jakkolwiek cywilizacja się rozwinie,
jakkolwiek intelekt się rozwinie,
jakkolwiek technologia się rozwinie...
Zawsze mogą znaleźć się jakieś niższe cele...

Starzy powinni zrzędzić,
a młodzież chodzić zadowolona,
na ochocie do życia...
A nie żeby starzy byli zadowoleni z nie wiadomo czego,
a młodzież wściekła...

Do końca epoki kamienia łupanego
głównym narzędziem ludzkości był łeb...
Tęgi łeb, z wytrenowaną pamięcią, wyostrzoną intuicją,
błyskotliwą inteligencją i komunikatywną mową...
Dopiero potem najważniejsze stały się pieniądze.

Zanieczyszczenia na które człowiek się naraża:
1. Zanieczyszczenia naturalne.
2. Zanieczyszczenia przemysłowe.
3. Zanieczyszczenia psychotechniczne.
A są to zanieczyszczenia wody, ziemi, powietrza i duszy.

O pieniądze to chodzi tylko dlatego,
że diabłu chodzi o to żeby chodziło o pieniądze.
W rzeczywistości chodzi o:
duszę, życie, wolność, szczęście, miłość, Boga i ojczyznę.
(Wolność na trzecim, a nie na drugim miejscu,
dlatego że przeważnie NAJPIERW chodzi o życie,
bo wolność i tak jakoś tam się w murze wydrapie...)

Problem socjalistycznej nauki o człowieku brał się z tego,
że socjalistyczni darwiniści myśleli,
że handel zaczął się od wymiany towarów,
a nie od płacenia czarownikowi,
żeby ochronił przed złymi duchami...
(on nie zaczął się od niczego racjonalnego...)

Świat staje przed próbą pacyfizmu.
Jeśli nie wytrzyma to wróci do normy.
Tylko zwycięsko przebyta próba pacyfizmu
może go wyrwać z tej normy...
O normie można poczytać w podręcznikach do historii.

Bóg patrzy z niebios jak telewizor zabiera
jego ulubione tłumy
i prowadzi gdzieś na manowce...
i jak On ma się czuć?
a) Precyzyjne łamanie wszystkich dziesięciu przykazań,
b) Z reklamą w duszy i w sercu.
c) A Tego Który Jest .. to Tego w ogóle nie ma...

Jak ciężko ludzie pracowali nad sobą nawzajem
w Związku Radzieckim...
To chyba już nie da się policzyć jak ciężko.

Dobra wola, zła wola, byle jaka wola...
Trzy wolne wole są w człowieku.

Z powodu posiadania ważnych problemów
tworzą się w mózgu opiaty
(endorfiny opiatopodobne)..

Inteligencję należy zaliczyć do straszliwych żywiołów
przyrody.

90% przekazywanych informacji to kreatywne bzdury...
i niestety ten procent rośnie.

Teraz wybieramy to co nas bardziej skusi...
Ale kiedy sparzymy się raz i drugi...
będziemy wybierali rozumniej.

Kapitalizm to definicyjnie ujmując
MATERIALIZM PRYMITYWNY.

Inteligencja jest tak inteligentna,
że nie podpowie niewygodnej perspektywy...
Dlatego istotne i ważne odkrycia i zrozumienia
następują głównie z dobrej woli.

Inteligencja to może fiu bździu, trele morele,
entliczek pentliczek itp...
tylko dobra wola może wznieść palec szczerze.

Wiele różnych głupot wykonano harmonijnie,
spójnie i inteligentnie.

Proste jak dwa dzielone przez dwa równa się jeden.

Dawniej byliśmy zmienni jak pogoda...
teraz jesteśmy zmienni jak telewizor ...
O! kiedyż my się ustatkujemy.

Okazja czyni złodzieja - to brakujący element
do rachunku polityczno-ekonomicznego.

Oj, żeby ta nowoczesna nauka nie puściła nas
z torbami po bezdrożach..

Inteligentnie, to człowiek szuka wygody,
swobody szuka zapałem młodym.

Wolność bez miłości to idiotyzm i chaos.

Tanio, łatwo, szybko i skutecznie...
to cztery najwyższe wartości podczas nieobecności Boga

W czasach kiedy rozwój ludzkości wybrał kierunek
wygody, taniości, łatwości, szybkości, dzieci z probówek i
kształtowania myślenia zasobów materiału ludzkiego...
Zamiast ekspansji i pionierstwa kosmicznego,
trudu i wyrzeczeń na drodze podboju kosmosu
(a raczej przetrwania w kosmosie...),
bohaterstwa powszechnej świadomości...
zanika twórcze rozróżnienie,
na rzecz oparów wygodnych, inteligentnych rozwiązań.

Jakąś równowagę trzeba mieć, żeby się chodziło
i jakiś porządek musi być...
a niektórzy zrozumieli z tego tylko tyle, że
"porządek musi być"

Transkoniunkturalizm parafilozoficzny -
- Bogiem jest to co się opłaca.

Okazało się że czas ma więcej wymiarów niż
czasoprzestrzeń...
Wina za to spada na wyobraźnię.
Uchwycić i osiodłać wyobraźnię..(?)
Czy zająć się dyscypliną zewnętrzną..(?)
...w oczekiwaniu na pierwszy świadomy telefon
komórkowy.

Zawołał biedak bezrobotny, bezdomny..
- Pytam się taboreta, pytam się peta..
Czy nie powinniśmy czasem poprosić Boga,
choćby tylko o konsultacje naukowe,
przy tych eksperymentach na protonach, genetyce i
psychotechnice...

Każdy system jest miły i uczynny
dopóki nie zapragniemy prawdy i wolności.

Z tą iskrą wolności to jest tak, że chodzi o to,
żeby robić co się chce, kiedy nie wolno robić co się chce,
bo kiedy wolno robić co się chce,
to wtedy na pewno już nie wiadomo o co chodzi.
(o kulturę dyktatury?... czy o dyktaturę kultury?)

Kurs szybkiego czytania dla czytelnika,
to tak jakby głodnemu dać tylko
samoprzewijające się menu.
Umysł nie wchłania obrazów przywoływanych w tekście,
nie trawi ich, nie pobiera potrzebnych elementów
i nie wysrywa reszty... jednym słowem nie konsumuje,
a tylko zalicza liżąc opłotki.

Reklama nie szkodzi na nic konkretnego,
tylko na umysł.

Kody genetyczne człowieka i szczura
różnią się mniej niż dwie krople wody.

Upadek mitu dobra tajemnie osłabił już nie jedną armię.

Ech, żeby tak łyknąć pastylkę
z instrukcją obsługi Windows,
Photoshop itp. popić jeszcze napojem
z ogólną instrukcją obsługi
komputera.., a nie jak dzięcioł
wkuwać, wkuwać i wkuwać...

Cóż to jest mądrość...
Mądrość bez dobrej woli to głupota

Jest magia która działa dopiero wtedy
gdy wszyscy są zahipnotyzowani,
i jest magia która działa już wtedy
gdy choćby jeden jest oświecony.

Od niemego kina do kina
agresywnie reklamującego towary...
Czyli X muza na gigancie...
(a XI muzie, Internetynce, dopiero rosną mleczaki,
a co dopiero mówić o cyckach.)

CZĘŚĆ II

Czego by tu nie myśleć
żeby na głowach nie siedziały przewały.
Czego by tu nie myśleć
żeby się przeciwko nam
zmory nie organizowały.
Czego by tu nie myśleć,
głowią się koła naukowe.
Czego by tu nie myśleć sobie

Naród nieprofesjonalny

Ileż to razy będą eleganccy złodzieje
wynosić wam ten Mój złoty róg...

Módlmy się, żeby chińczycy zdążyli nawrócić się
i zostać chrześcijanami, zanim zaczną dominować
gospodarczo i intelektualnie.